

WIARA W PROCESIE AUTOKREACJI CZŁOWIEKA W ROZWAŻANIACH DUSZPASTERSKICH O. PROF. BERNARDA REYA OP

Słowa kluczowe: Bernard Rey OP, życie, wiara, Bóg, człowiek, objawienie, zbawienie

Key words: Bernard Rey OP, life, faith, God, man, revelation, salvation

Schlüsselwörter: Bernard Rey OP, Leben, Glauben, Gott, Mensch, Offenbarung, Erlösung

Ojciec prof. Bernard Rey OP¹, od wielu dziesięcioleci zaangażowany w formację duchowo-intelektualną środowisk kościelnych, po wielu latach swoich doświadczeń wskazuje, że wiara nie jest „dostępem do prawdy”, ale „sposobem egzystencji” ludzkiej w relacji do Jezusa jako źródła prawdy, życia i świętości². Zwraca on uwagę na rolę rozumu i racjonalność ludzkich przesłanek w procesie kształtowania się wiary jako zaufania Bogu. W ludzkiej duszy dostrzega podatny grunt na kształtowanie się właściwej tożsamości człowieka stanowiący rozległy w czasie proces autokreacji człowieka. Poprzez zachowanie odpowiedniej relacji do Boga, posłuszeństwo względem woli Bożej, człowiek jest w stanie przyjąć w pokorze odwieczny plan Boży względem jego osoby³. Bóg stwarza człowieka w „pełni” przez łaskę. „Czło-

* Ks. Jacek Neumann – kapłan diecezji elbląskiej, prof. dr hab. nauk teologicznych, doktor nauk humanistycznych, w latach 2009–2010 kapelan, a w latach 2010–2014 dziekan Wydziału Zamiejscowego Szkoły Wyższej im. Bogdana Jańskiego w Elblągu. Wybrane monografie: *Chryzologiczny charakter życia chrześcijańskiego w świetle pism św. Klary z Asyżu*, Częstochowa 2002; *Kościół trzeciego tysiąclecia w literaturze teologicznej*, Warszawa 2006.

¹ O. prof. Bernard Rey OP (ur. 1933 r. we Francji) dominikanin, teolog. Po studiach na Uniwersytecie w Saulchoir, na Angelicum w Rzymie, w Szkole Biblijnej w Jerozolimie, zaangażował się w formację osób konsekrowanych i świeckich we Francji. Był wykładowcą na Uniwersytecie Saulchoir oraz w Katolickim Instytucie i w Seminarium Duchownym w Lille, koordynował formację intelektualno-duchową O. Dominikanów Prowincji Francuskiej. Dostrzegając potrzebę właściwej formacji intelektualno-duchowej różnych środowisk katolickich, ograniczył zakres swej aktywności akademickiej na uniwersytecie i stał się „wędrownym kaznodzieją”. Autor wielu publikacji i dzieł teologicznych m.in.: *Nous prêchons un Messie crucifié* (1989), *Jesus-Christ, chemin de notre foi* (1991), *Jesus, l'aujourd'hui de Dieu* (1994), *Pour des célébrations pénitentielles dans l'esprit de Vatican II* (1995), *La Discretion de Dieu* (1997), *Pastorale e célébrations de la réconciliation* (1999), *Vivre avant et après la mort* (2001), *Marcher vers Toi, mon Dieu* (2004).

² B. Rey, *Jesus-Christus chemin de notre foi*, Paris 1991, s. 11.

³ Por. A. Choromański, *Osoba ludzka jako „byt relacyjny” – antropologiczne fundamenty eklezjologii Soboru Watykańskiego II*, „Studia Teologii Dogmatycznej” 1 (2015), s. 58–87.

wiek staje się doskonalszy, im bardziej realizuje zamysł stwórczy, czyli bardziej zbliża się do celu, który w odwiecznym zamyśle Boskim jest człowiekowi wyznaczony”⁴. Pomocą na drodze rozeznania i trwania jest wiara. Ewangelie kanoniczne są sposobem przekazania wiary w pierwszych gminach chrześcijańskich. Tym, co je ze sobą tematycznie spaja i zarazem eksponuje to wiodąca wiara w Jezusa. Zwieńcza ją męka, śmierć, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie Chrystusa. Do tej zasadniczej prawdy z historii zbawienia nawiązuje w swojej religijnej działalności formacyjno-naukowej O. Bernard Rey OP.

W odpowiedzi na prośby o uzdrowienie skierowane do Jezusa pojawia się zawsze Jego warunek: „Czy wierzysz?”. Zatem, co stanowi istotę zaistnienia spełnienia ludzkiego „błagania” skierowanego do Boga? Wiara! Teologia zaszerogowała wiarę do cnót teologicznych wraz z jej relacją do nadziei i miłości (por. 1 Kor 13,13). To pozwala poznać wzajemnie ich przenikanie się. Gdzie istnieje wiara, tam i pojawia się nadzieja, które wprowadzają człowieka w sferę oddziaływania Bożej miłości. Gdzie jest brak wiary lub jej moc słabnie, wówczas urealnia się zwątpienie⁵. Problem wiary ważny w życiu człowieka i jej znaczącą rolę w procesie autokreacji człowieka podejmował w swych rozważaniach filozoficzno-teologicznych O. Bernard Rey, dominikanin i profesor. Od lat 70. minionego stulecia był on mocno zaangażowany w formację laikatu i duchownych wielu środowisk Kościoła we Francji.

1. ŻYCIE W „CIENIU” WIARY

„Czas i przestrzeń” życia Jezusa na ziemi wpisuje się w epokę panowania imperium rzymskiego w całym basenie Morza Śródziemnego. Gdy Chrystus rozpoczyna swoją działalność publicznego nauczania i uzdrawiania na ziemiach Galilei, Judei i Samarii, dominacja rzymskich pogan ma tam swoje apogeum. Z drugiej strony w szeregach Narodu Wybranego powstaje i trwa nieustępliwie wrogość faryzeuszy i saduceuszy względem osoby Jezusa. Zarówno okupanci rzymscy, jak i mocne środowiska żydowskie szukają sposobów, by uniemożliwić rozwój coraz to większych rzesz wyznawców Jezusa. Jednak to, co się dokonuje w „słuchających Nazareńczyka”, nabiera znamion „wzrostu zasianego ziarna wiary” w glebie ludzkiej duszy⁶. Na element „słuchania” Jezusa zwraca uwagę O. Bernard w odniesieniu do często powtarzanego „Shema Izrael!” – „Słuchaj Izraelu!”. Żydzi spotykali Jahwe w „ciszy”, „nasłuchując” Jego obecności⁷. W przekazie Rdz 3,9 ma to odniesienie do postawy Adama przebywającego w raju, który „słyszac” odgłosy nadchodzącego Boga „ukrywa się”. To, że Bóg przebywa w Narodzie Wybranym jest wyrazem istniejącej żywej relacji Jahwe z Izraelitami⁸. Nadto zobowiązujące obietnice przymierza zawartego między Bogiem a Narodem Wybranym sprawiają, że to właśnie Izraelici

⁴ Por. J. Strumiłowski, *Tożsamość człowieka – między stwórczym aktem a autokreacją*, *TwP* 11, 1(2027), s. 150.

⁵ Por. J. Ratzinger, *Voici quel est notre Dieu*, Paris 2001, s. 18–23.

⁶ Por. B. Rey, *Jesus-Christu...*, dz. cyt., s. 17.

⁷ Por. tenże, *La Discretion de Dieu*, Paris 1997, s. 37n.

⁸ Por. Jean Paul II, *Prier les psaumes avec Jean Paul II*, Paris 2003, s. 454–457.

byli dla ówczesnego świata zdominowanego przez religie wielobóstwa, świadkami istnienia „żywego jedynego Boga”. Żydowski kult synagogi i świątyni jerozolimskiej stawał się wizualnym faktem ich życia w duchu religii monoteistycznej⁹. W tym klimacie tradycyjnej religijności, podczas rzymskiej okupacji, wiara była inspiracją wolności Narodu Wybranego. O. Rey znajduje w Biblii analogie do realiów życia religijnego w dzisiejszym świecie i istniejących zmaganiach się chrześcijaństwa z poglądami ateistycznych ideologii.

Jezus głosił orędzie o przyjsciu królestwa Bożego¹⁰. Zaistnienie tej nowej rzeczywistości prowadziło w świadomości ludzi do pewnych przeobrażeń. Całe dzieło ewangelizacyjno-misyjne Chrystusa stało się dla chrześcijanina „zbiorem” zasad konstruktywnego myślenia i działania. Do zrozumienia tego dochodzą Apostołowie dopiero po spotkaniu się z towarzyszącym dwóm uczniom zmarłych Jezusem na drodze do Emaus (por. Łk 24,13–35).¹¹ W obawie przed prześladowaniem Łukasz i Kleofas opuszczają Jerozolimę i pragną bezpiecznie się ukryć. Zamierzają przeczekać zaistniałą sytuację, by podjąć dalsze swoje decyzje. Zarazem przenikała ich tajemnica, gdyż nie mogli zrozumieć, co znaczy zmarłych powstać¹².

Tematyka rozmowy Jezusa z uczniami zdążającymi do Emaus bazuje na orędziu o królestwie Bożym. To, co mówił Apostołom spotkany Nieznajomy miało swoje odniesienie do tego, co oni już słyszeli od swego Mistrza. Gdy z powodu śmierci na krzyżu zniknęło widzenie i odczuwanie bliskości Mistrza, uczniowie utracili zdolność do rozpoznania Jego głosu, Jego sylwetki, Jego gestów i stylu bycia. Zasunięty kamień na grobie Jezusa odizolował ich od Niego.

O. Bernard Rey dostrzega w procesie kształtowania się w człowieku postawy wiary znaczące miejsce Jezusa. On to jako Syn Boży jest zwiastunem przychodzącego królestwa Bożego, którego wyczekuje mniej lub bardziej świadomie każdy człowiek¹³. Oczekiwanie czegoś, co ma swoje odniesienie do trwania w wieczności, wpisane jest w duszę ludzką, która jest elementem wieczności obecnym w ciele człowieka. Pragnienie życia jest inspiracją dla duchowego przeobrażania się człowieka i pozyskiwania daru trwania w innej rzeczywistości, dotychczas nieznanej¹⁴. W analizie biblijnego przekazu o istnieniu królestwa Bożego, dostrzega O. Rey pewną sugestię dla doświadczenia przez chrześcijanina tego, co jedynie na drodze wiary może mu pozwolić rozeznac i przyjąć obietnice wpisane w Boże objawienie. Dla O. Bernarda królestwo Boże jest dynamicznym aktem Boga porównywanym do aktywności życiowej ziarna rzuconego w glebę zdolnego wydać z siebie obfity plon¹⁵. W przypowieściach Jezusa o synu marnotrawnym, o człowieku przygotowującym ucztę, o kobiecie zaprawiającej mąkę zaczynem, eksploduje wizualnie rozumiała

⁹ Por. J. Ratzinger – Benoît XVI, *Jésus de Nazareth. De l'entrée à Jérusalem à la Résurrection*, Librairie Éditrice Vaticane 2011, s. 25–37; Jean Paul II, *Prier...*, dz. cyt., s. 203–207.

¹⁰ Por. J. Neumann, *Idea zbawcza królestwa Bożego*, Warszawa 2000, s. 11–59; B. Rey, *Jesus-Christ...*, dz. cyt., s. 22–26.

¹¹ Por. B. Rey, *Jesus-Christ...*, dz. cyt., s. 64–66.

¹² Por. Franciszek, *Prawda jest spotkaniem*, Kraków 2019, s. 65–67.

¹³ Por. B. Rey, *Jesus, l'aujourd'hui de Dieu*, Paris 1994, s. 23n.

¹⁴ Por. B. Rey, *Marcher vers Toi, mon Dieu*, Paris 2004, s. 72n.

¹⁵ Por. B. Rey, *Vivre avant et après la mort*, Paris 2001, s. 19n.

dla tłumów idea pojawienia się Bożej mocy w doświadczeniach codziennego zmagania się ludzi z cierpieniem, grzechem, obawami przed śmiercią. Jeśli królestwo Boże jest zaproszeniem do przyjęcia miłości i dobroci Boga, to w przekazie O. Reya wiara jest na to odpowiednią reakcją ludzką¹⁶. W taką postawę chrześcijanina przenika nadprzyrodzona łaska płynąca ze świętych sakramentów zdolna otworzyć człowieka na cuda Boga dokonywane względem niego. Sakrament pokuty i Eucharystii dają nowy blask życiu, gdyż regenerują siły duchowego zawierzenia Bogu. W taki, na nowo odkrywany przez człowieka Boży świat, wchodzi chrześcijanin całym swym „jestestwem”¹⁷. On idzie za Pasterzem, który wie, gdzie idzie i dokąd powierzonych sobie prowadzi (por. Mk 6,34).¹⁸ O. Bernard wskazuje, że dla wielu środowisk różnych kultur znana jest osoba Jezusa Chrystusa jako Syna Człowieczy¹⁹. „A wy co mówicie, kim Ja jestem?” (Mk 8,29). Pytanie to staje przed każdym i zmusza do podjęcia decyzji opowiedzenia się „za” Jezusem względnie „przeciw” Niemu²⁰. Jest to pytanie o najgłębszą prawdę o Jezusie. Jest to pytanie o Jego bóstwo. Jej przyjęcie wprowadza człowieka w sferę oddziaływania Bożej łaski wiary²¹. Uczniowie udający się do Emaus rozmawiają z „kimś”, kto dołączył do nich i zmierzał w tym samym kierunku. Jezus stał się towarzyszem ich drogi i „Pisma im wyjaśniał” (Łk 24,32). Oni jednak Go nie rozpoznali. Nie skojarzyli wielkiej mądrości Nieznajomego z mądrością zasłyszaną od ich Mistrza. To stanowi dla O. Reya pewną sugestię, że także i w dzisiejszym świecie brakuje punktu odniesienia do posiadanej wiedzy o Bogu i jej przełożenia na realistyczne życie zgodne z *Dekalogiem*²². „Oczy ich były niejako na uwięzi” (Łk 24,16) – komentuje Ewangelista. Ich spotkanie z Nieznajomym było jakby spotkaniem z żywym Jezusem, mówiących o zmarłym Jezusie! Ten krajobraz ich myśli wpiętej w dramat męki i śmierci Chrystusa nie pokrywał się z już zaistniałym po zmartwychwstaniu Jezusa nowym horyzontem „widzenia życia”, nawet „dotykania życia”, czego świadkiem był św. „niewierny” Tomasz. Uczniom udającym się do Emaus nie przechodziło nawet przez myśl, że to, co Chrystus zapowiadał, mogło w Nim i przez Niego spełnić się. W tym braku przyjęcia i zrozumienia Misterium Paschalnego, dostrzega O. Bernard ograniczony zasięg widzenia i współczesnych chrześcijan²³. Stara się on poszukiwać odpowiedzi, co ze znanych prawd wiary, wielu doświadczeń i nawróceń, paraliżuje ludzi wierzących przed zanurzeniem się w głębię wiary? Jedną z dróg odpowiedzi na to pytanie widzi O. Rey w scenarii wydarzenia Ostatniej Wieczerzy²⁴. Prowadzone dia-

¹⁶ Por. B. Rey, *Vivre avant et après la mort*, Paris 2001, s. 47n.

¹⁷ Por. S. Ewertowski, *Transcendencja ludzkiej osoby*, w: *Veritas Christi liberat* red. K. Parzych-Blakiewicz, P. Rabczyński, J.M. Wojtkowski, Olsztyn 2014, s. 187–202.

¹⁸ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie na audiencji generalnej „«Poszukiwany» przez Boga, człowiek «szuka» Boga”* z 5 VII 2000, *OsRomPol* 1 (2001), s. 34–35.

¹⁹ Por. J. Troska, *Człowiek w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *In persona Christi* red. K. Gózdź, Lublin 2009, t. I, s. 489–506.

²⁰ Por. Franciszek, *Prawda...*, dz. cyt., s. 526–528.

²¹ Por. J. Neumann, *Personalistyczny wymiar zbawienia*, w: *In persona Christi* red. K. Gózdź, Lublin 2009, t. I, s. 444–449.

²² Por. B. Rey, *La Discretion...*, dz. cyt., s. 59n.

²³ Tamże, s. 74n.

²⁴ Por. tenże, *Jesus-Christ...*, dz. cyt., s. 73–81.

logi zaczynają się od personalnych uwag do poszczególnych Apostołów: „Piotrze, to co Ja czynię, ty na razie nie rozumiesz, ale potem będziesz to wiedział” (J 13,7). Gdy pada informacja Jezusa: „Jeden z was Mnie zdradzi” (J 13,21), „spoglądali uczniowie jeden na drugiego, niepewni, o kim mówi?” (J 13,22). „Panie, kto to jest? Jezus odparł: To ten, dla którego umaczam kawałek chleba i podam mu” (J 13, 25–26). Pierwszą reakcją Apostołów było zdziwienie: „Czyżby to ja?” (Łk 14,19). Każdy mógł ewentualnie brać pod rozwagę swoją słabą wiarę w obliczu możliwości pojmania i skazania na śmierć Mistrza. Nikt nie był pewny swej wierności Jezusowi. Każdy zatem coś czuł w sobie z nieuczciwości czy niewierności wobec Mistrza, dotychczas ukrywanej, która mogła stać się jawna wobec całego grona uczniów. Na uwagę zasługuje niezwykle dyskrecja Jezusa. Zawsze zwracał się On do każdego z Apostołów po imieniu, tak tym razem, w chwili ujawnienia zdrady, używa jedynie bezimiennego wskazania na osobę. Uczniowie nie zauważyli nawet, że mówił im o Judaszu. Bóg zna imię każdego człowieka. Gdy człowiek „splami” swe dobre imię, Bóg daje sposobność „rehabilitacji” i „naprawy” oraz przywrócenia sobie na nowo dobrego imienia. O. Bernard dostrzega w tej aplikacji imienia i jej „wyrugowania z użycia” pewien element Bożej pedagogii wobec człowieka²⁵. Judasz stał się moralnie innym, zdezerterował! To, czego dokonał przerosło go i sam nie był w stanie naprawić dokonanego zła. Zachwiała się jego wizja zaufania Jezusowi. To ma swoje podobieństwo do postawy wielu chrześcijan, którzy w obliczu okazji do zła i grzechu tracą postawę wierności Bogu. Często po namyśle, rozeznaniu i wewnętrznym przyznaniu się do dokonanego zła, przybierają przy tym postawę Adama kryjącego się w zaroślach ogrodu Eden. Kiedy jednak Bóg nadchodzi i szuka człowieka, to już pyta z imienia: „Adamie, gdzie jesteś?” (Rdz 3,9).

Pragnienie pojednania się z Bogiem i bliźnim ma walor rewitalizacji duchowego życia chrześcijanina²⁶. Dla O. Reya ważnym jest, by chrześcijanie jak najczęściej „wchodzili w progi Wieczernika” i przemierzali drogę „ucieczki do Emaus”. Także, by „poszukiwali” Jezusa w Jego grobie. Grób jest pusty, Chrystus opuścił go, bo zmartwychwstał, to co jeszcze chciałby znaleźć człowiek w jego wnętrzu? Może zatem – uważa O. Bernard – potrzeba „niemych rekolekcji” z wnętrza grobu Jezusa. Może potrzeba nasłuchania się na nowo w Słowo Boże i rozważania go oraz życia nim wraz z darem Eucharystii? Doświadczyli tego uczniowie w spotkaniu z Jezusem w drodze do Emaus. To sprawiło, że „w tej samej godzinie wybrali się i wrócili do Jerozolimy” (Łk 24,23). Takie jest zawsze owocne spotkanie z Jezusem, gdy szczerze otwierając się na Boga doświadczą się powrotu do źródła „życia i świętości”. Nasłuchanie się w to, co Bóg ma do powiedzenia człowiekowi, jest uchYLENIEM „drzwi serca” i zaproszeniem Boga w swoje życie²⁷.

W wierze i w jej przeżywaniu pojawia się nierozłącznie zaufanie i zwątpienie, co jest doświadczaniem wiary. Zwraca na to uwagę O. Rey sugerując, że człowiek dostrzegając dziejące się w świecie zło, niejako spontanicznie kieruje do Boga „prośbę”, by On działał i „narzucił” ludzki sposób weryfikacji dobra i zła.

²⁵ Tamże.

²⁶ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie na audiencji generalnej „Miłość Boga czeka na odpowiedź człowieka”* z 13 II 2002, *OsRomPol* 4 (2002), s. 13.

²⁷ Por. B. Rey, *Jesus, l'aujourd'hui...*, dz. cyt., s. 87n.

2. ISTOTA I MOTYW WIARY

Ze strony Jezusa dostrzec można pewien dystans do kultu sakralnego w Jerozolimie, która była „miejszem i czasem” modlitw i składnych ofiar całopalnych. W przypowieści Jezusa o kapłanie i lewicie nie udzielających pomocy rodakowi pobitemu i okaleczonemu na drodze między Jerychem a Jerozolimą, zostało ukazane sprawowanie posługi sakralnej pozbawionej zasad miłości bliźniego (por. Łk 10, 30–37). W tym kontekście O. Bernard koncentruje swoje uwagi na postawie osób duchownych, ich stylu życia i form posług religijnych wynikających z ich powołania. Może to być także wezwanie do zdopingowania osób konsekrowanych do życia zgodnego ze swoim stanem. Jednak bez pomocy wiernych i ich modlitwy trudno „uporzędować” postawy „stróżów świątynnych”²⁸.

Jezusowa zapowiedź zburzenia Jerozolimy i jej świątyni była prorocstwem tego, co się dokonało niebawem. Już w roku 70, gdy Rzymianie zdobyli miasto i je zburzyli. Kult w świątyni jerozolimskiej legł w gruzach. Ten obraz historycznego wydarzenia O. Rey porównuje do pojawiających się coraz częstszych alienacji tradycji religijnej z form życia współczesnego świata. Kościoły jako świątynie i miejsca kultu religijnego, chociaż nie uległy w dużej mierze unicestwieniu, to jednak „opustoszały”. Zanika wiara w Boga, a zaczyna dominować laicyzacja, indywidualizm, relatywizm²⁹. W tym wymiarze O. Rey nawiązuje do Jezusowego spojrzenia na Prawo i na wiarę. By żyć wiarą, trzeba rozróżnić i poznać jej istotę, jej przedmiot i jej cel. Inspiracją jej „pozyskania” jest Jezusowe wezwanie: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię” (Mk 1,15). Poznanie tego, czego wymaga nawrócenie i uwierzenie w Ewangelię, ma swój punkt zaczepienia w działalności apostołskiej pierwszych gmin chrześcijańskich. Poprzez katechumenat, przyjęcie chrztu świętego, dokonywała się inicjacja życia chrześcijańskiego. Chrztos święty gładził grzech pierworodny, a wejście na „drogę” dziecka Bożego stwarzało możliwość podjęcia pokuty i pojednania. Podejmując się tego w duchu wiary wchodzi człowiek na „drogę” zbawienia³⁰. W trosce o formację religijną wierzących, O. Bernard pyta się w swoich refleksjach ewangelizacyjnych o możliwości przeciwdziałania nurtującej chrześcijański świat negacji wiary. Jako uzasadnioną pomoc, w tym zmaganiu się ludzi wierzących z naporem laicyzacji, dostrzega O. Rey wszelkie podejmowane działania do powrotu do życia liturgicznego, do odnowienia i poszerzenia wiedzy religijnej, do katechizacji, jak i aktywniejszego włączenia się w dzieło „nowej ewangelizacji”. Cała ta inicjatywa rewitalizacji duchowości chrześcijańskiej winna bazować na fundamencie pragnienia autentycznej wiary w Boga. Nawiazanie ponownie łączności człowieka z Bogiem może dokonać się na „drodze” rozeznania stanu dotychczasowego zjednoczenia z Bogiem, przestrzegania *Dekalogu* i zasad chrześcijańskiego życia. Otwarcie się na objawienie Boże i szczere zaufanie Bogu może dokonać wyboru „źródła życia i świętości”, dobra i mądrości emanujących z Boga³¹. Bóg obja-

²⁸ Por. B. Rey, *Marcher vers Toi...*, dz. cyt., s. 137n.

²⁹ Por. R. Faricy, *Building God's World*, New Jersey 1976, s. 36–71.

³⁰ Por. P. Coda – Ch. Hennecke, *La fede, evento e promessa*, Roma 2000, s. 94n.

³¹ Por. M. Morwood, *Understanding God and Jesus in a New Millennium*, NJ Mystic 2002, s. 44–52.

wia się człowiekowi dlatego, że chce! Jest to dar nadprzyrodzony i jednocześnie dar osobowy, gdyż Bóg poprzez objawienie się daje człowiekowi samego siebie wraz z całą swoją „rzeczywistością”. A współczesny świat – zdaniem O. Bernarda – szuka coraz to nowych „rzeczywistości” dla swego samorealizowania, zapominając, że tylko w Bogu jest naprawdę to, czego się szuka³².

O. Rey zwraca uwagę na zagubioną istotę wiary, która jest odpowiedzią człowieka na objawienie. Podkreśla w swoich rozważaniach duszpasterskich, że w „trwanie wiary” zaangażowany jest Bóg i człowiek³³. Nikogo nie można z tej wzajemnej realizacji eliminować. Współczesny „modny świat” preferuje „życie bez Boga”, co w konsekwencji „gasi” wiarę i wypacza ludzkie dążenia. Widać to w separowaniu społeczności od liturgii, tradycji religijnej, co spowodowało alienację prawdziwych duchowych pragnień człowieka. W rezultacie zapomina się, że Bóg jest głównym przedmiotem wiary i jej motywem jako nieomylny i prawdomówny. Gdy pośredniczy między Bogiem a człowiekiem objawienie, wówczas ma swój sens istnienie „rzeczywistości” Kościoła. Ale gdy neguje się Kościół i święte sakramenty, wówczas życie duchowe powoli staje się „jałowe i nużące”. W tym rozeznaniu odkrywa się prawdę, że to w akcie wiary angażuje się cały człowiek przyjmując prawdę objawioną. Władzą duchową człowieka, która działa w pierwszym momencie akceptacji wiary jest rozum. On to zostaje poddany działaniu sił nadprzyrodzonych i naturalnych. Wtedy też poprzez działanie Boga zostaje pobudzona wola, która poprzez pragnienie dobra staje się inspiracją władz duchowych skłaniających ludzki umysł do przyjęcia prawdy objawionej. W ten sposób wiara staje się odpowiedzią człowieka na objawienie Boże z racji zaufania i wiarygodności³⁴. Świat współczesny, zdaniem O. Bernarda, zagubił właściwe rozumienie znaczenia motywu wiary. A to zakwestionowało racjonalność pytania: Dlaczego należy wierzyć? Zanik relacji do Boga stał się negacją wielkości i powagi Boga objawiającego się człowiekowi. Zostały podważone przymioty Boga: Jego nieomylność i prawdomówność. Tym samym została zdewaluowana powaga Boga osobowego jako prawda najwyższa i pełna. W konsekwencji tego została podważona wiarygodność prawdy objawionej przez Boga. Chociaż uwzględnia się nadzwyczajną ingerencję Boga w wydarzenia dziejowe świata poprzez cuda i niezwykle zjawiska, a także uzdrowienia niewytłumaczalne posiadaną wiedzą medyczną, to ostatecznie osoby Boga nie akceptuje się jako „Dawcy życia i świętości”³⁵.

Poddając analizie koncepcję wiary należy rozróżnić wiarę jako akt i wiarę jako postawę. Gdy ma miejsce zaangażowanie władz duchowych człowieka w przeżywanie wiary, wówczas jest to przejaw aktu wiary. Natomiast w postawie wiary dokonuje się urzeczywistnienie całościowe, osobowe zaangażowanie człowieka. Akt wiary zatem zawiera się w postawie wiary. W koncepcji filozoficznej personalizmu chrześcijańskiego przedmiotem działania rozumu jest prawda objawiona, której

³² Por. B. Rey, *Marcher vers Toi...*, dz. cyt., s. 71n.

³³ Tamże.

³⁴ Por. M. Gagliardi, *La Verità è sintetica, Teologia dogmatica cattolica*, Roma 2017, s. 19–24.

³⁵ Por. B. Rey, *Pour des célébrations pénitentielles dans l'esprit de Vatican II*, Paris 1995, s. 61n.

przyjęcie aktem wiary uznaje się istnienie żywego i osobowego Boga³⁶. W poznaniu prawdy objawionej rozum może wyrażać przyzwolenie i zarazem nie wyrażać sprzeciwu. W tym obszarze decyzji człowieka swoje działanie wykazuje wola, która pragnąc dobra wiary skłania rozum do zaaprobowania tajemnicy objawionej poprzez wyrażenie sądu, że „to jest prawda”. Na działanie woli oddziałuje znacząco także sfera emocjonalna człowieka, która winna być właściwie kształtowana jako element osobowości ludzkiej³⁷. Nadto w akcie wiary jest konieczna obecność łaski Bożej, która jest przyczyną sprawczą zaistnienia aktu wiary. Łaska jako dar Boży jest dana darmo każdemu człowiekowi, jednak nie każdy chce ją przyjąć³⁸.

Na cały obraz wiary jako postawy wpływa oprócz aktu wiary także ufna nadzieja i posłuszeństwo Bogu. Cnota teologiczna nadziei rodzi w osobie wierzącej przekonanie, że Bóg jako wszechmogący „może” i także w imię swej nieogarniętej miłości „chce” obdarzyć każdego człowieka zbawieniem. Pierwszorzędnym przedmiotem nadziei jest Bóg jako szczęście wieczne czyli osiągnięcie zbawienia. Drugorzędnym zaś przedmiotem nadziei są wszelkie dobra doczesne przyrodzone i nadprzyrodzone prowadzące do zbawienia³⁹.

Posłuszeństwo Bogu nie jest konsekwencją wiary czy dodatkiem do wiary, lecz istotnym elementem wiary jako postawy. Człowiek nie stając się posłusznym Bogu jest człowiekiem niewierzącym. Postawa: „Jestem wierzący, ale nie praktykujący” czyli nie żyjący wiarą jest nieporozumieniem. Uzasadnienie tego znajduje się w tekście biblijnym Jk 2,19: „Wierzysz, że jest jeden Bóg? Słusznie czynisz, lecz także i złe duchy wierzą i drżą”. Dzieje się tak dlatego, że złe duchy wykonując jakiś akt wiary nie mają nadziei i nie są posłuszne Bogu.

Wiara jest łaską. Przyjmuje ona charakter uczynkowy, powszechny, ma ona wymiar możliwości, a jako cnota teologiczna ma charakter stały i jest konieczna do zbawienia⁴⁰. Jej istnienie jest poddane zagrożeniom, do których zalicza się ateizm, niewiarę, obojętność religijną oraz bezbożnictwo. Ateizm neguje wiarę jako akt. Współcześnie dominujący materialistyczny model życia różnych społeczeństw sprawia, że idealizuje się człowieka jako cel sam w sobie przypisując mu absolutną autonomię. Występując w roli domniemanego autorytetu człowiek separuje się od wiary w Boga jako postawy. Dalszą konsekwencją jest nie wykonywanie aktu wiary, jak i aktu nadziei oraz próba negocjowania posłuszeństwa Bogu. Wielkie zagrożenie dla życia wiarą stanowi powszechnie akceptowana obojętność religijna. Separowanie się od Boga i od religii prowadzi do wyalienowania się człowieka ze sfery życia duchowego i wyobcowania ze świata wiary. Przejawem wojującego ate-

³⁶ Por. A. Guggenheim, *Les preuves de l'existence de Dieu*, Paris 2008, s. 72–83.

³⁷ Por. J. Neumann, *W nurcie wyzwań ludzkiego życia*, w: *Człowiek istota (po)znana, Antropologia teologiczna wobec potrzeb i wyzwań współczesności*, red. A. Proniewski, Białystok 2015, t. I, s. 172–182.

³⁸ Por. J. Paoletti, *L'homme entre science et foi*, Paris 2007, s. 61n.

³⁹ Por. E. Sienkiewicz, *Osoba ludzka w kontekście encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est”*, „Studia Koszalińsko-Kołobrzeszkie” 13 (2008), s. 265–293.

⁴⁰ Por. Franciszek, *Posynodalna adhortacja apostołska „Christus vivit” do młodych i całego Ludu Bożego*, Poznań 2019, s. 76–78.

izmu i niewiary o charakterze cynicznym czy złośliwym jest bezbożnictwo⁴¹. Ono to deprawuje wartości religijne i nadprzyrodzone. Jak zauważa O. Rey, wszystkie te przejawy zagrożenia wiary wzajemnie się przenikają i nakładają, co w konsekwencji staje się trudne do sprecyzowania, z jaką postawą dezaprobaty wiary ma się do czynienia⁴².

3. WIERNOŚĆ W ŻYCIU WIARĄ

Specyfika misji Jezusa daje wyraz pewnej tajemnicy Jego Osoby. Samo już pytanie o Syna Człowieczego jest w zapisie ewangelicznego przekazu bardzo trudnym do sprecyzowania i jednoznacznego określenia. Pomocą jest odniesienie się do tekstów biblijnych *Starego Testamentu*, przede wszystkim do *Księgi Daniela* (por. Dan 7,1–28). Jej tekst przedstawia Syna Człowieczego w alegorii sądu ostatecznego, wydarzenia eschatologicznego na końcu ziemskich czasów. W *Nowym Testamencie* wydarzenie zmartwychwstania Jezusa jest analogią tej eschatologii, czasu przejścia ze świata do wieczności.

W bardzo obrazowym przekazie Ewangelistów dotyczącym sądu odbytego nad Jezusem w czasie procesu i skazania Go na mękę i ukrzyżowanie, a także wyroku wydanego przez Jezusa względem żałującego łotra, czy prośby konającego Jezusa na krzyżu: „Ojcze, przebac im, bo nie wiedzą co czynią” (Łk 23,34), daje się odczytać testament Syna Człowieczego. Jest On tym, który wprowadza człowieka w „moment” sądu szczegółowego i ostatecznego. To poddaje rozwadze każdemu człowiekowi prawdę, że ta chwila sądu zaistnieje. By wyrok był „ludzki”, Syn Boży stał się Człowiekiem, aby „wiarygodnie” i sprawiedliwie „sądzić żywych i umarłych”⁴³.

W ewangeljach ukazana postać Jezusa jako Syna Człowieczego nabiera stopniowo znamion majestatu i Bożej chwały. Jego życie i jego Osoba są „miejszem decyzji” dla Boga. Jezus zaprasza każdego człowieka do opowiedzenia się za życiem w harmonii, jedności, przyjaźni z Bogiem w strukturach ziemskiego bytowania i po śmierci w wiecznym szczęściu nieba. Chrystus jest Tym, którego słowa i czyny są znakami Bożej mocy i Bożego „jestestwa” – „Jestem, który Jestem” (Wyj 3,14)⁴⁴. Uczniowie uciekający w obawie przed prześladowaniem do Emaus widzieli Tego, który był „wielkim prorokiem w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu” (Łk 24, 21). O swej więzi personalnej z Ojcem mówi sam Jezus swoim uczniom i słuchającym Go tłumom: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (J 17,22). Najbardziej synowskiemu oddaniu swemu Ojcu dał wyraz w modlitwie podczas agonii w Ogrójcu (por. Mk 14, 36). Ta jedność Jezusa z Ojcem uzewnętrzniająca się w modlitwie jest dla O. Bernarda wskazaniem na ważność modlitwy człowieka wierzącego. Jej zaniedbanie wyobcowuje, usypia duszę, alienuje z przenikania w duchowe więzi z Bogiem. Doświadczyli tego Apostołowie podczas modlitwy Jezusa w Ogrójcu, gdy zmorze-

⁴¹ Por. I. Prêtre, *Laïcité chérie... jusqu' où vas-tu nous conduire?*, Saint-Maurice 2016, s. 9–15.

⁴² Por. B. Rey, *Pastorale e célébrations de la réconciliation*, Patris 1999, s. 43n.

⁴³ Por. *Credo* nicejsko-konstantynopolitańskie.

⁴⁴ Por. Cz. Bartnik, *Cur Deum homo*, w: *Bóg człowiekiem*, Lublin 1989, s. 347–358.

ni snem, posnęli mimo próśb Mistrza: „Módlcie się, abyście nie ulegli pokusie!” (Mk 22,40). Nieustanne praktykowanie modlitwy dokonuje w formacji duchowo-intelektualnej chrześcijanina tego, czego nie potrafi dać człowiekowi żadne doświadczenie i poznanie naukowe. Owocem modlitwy jest wniknięcie w sferę mistycznej jedności z Bogiem, miłości wzajemnej jednoczącej Trójcę Świętą i dobra tej miłości w dziele stworzenia, zbawienia i uświęcania⁴⁵.

Zapis Ewangelii ukazuje Jezusa jako Zbawiciela, który głosząc orędzie o królestwie Bożym zapowiada nastanie nowej rzeczywistości. O. Rey w tej wizji Jezusa koncentruje się m.in. na opisie kuszenia Chrystusa na pustyni. Słowo „kuszenie” w języku francuskim ma brzmienie „la tentation”, które etymologicznie nie ma bezpośredniego odniesienia do określenia „être victime de” – „być ofiarą”. W przekładzie greckim „la tentation” jest tłumaczone jako *πειραζόμενος* – „doświadczany”, co w języku francuskim ma znaczenie jako „mise à l'épreuve” – „wystawiony na próbę”⁴⁶. W tym znaczeniu okoliczności kuszenia Jezusa na pustyni wskazują na szerszy kontekst zaistniałego wydarzenia. Jest nim analogia do dziejów Narodu Wybranego, który przechodzi przez Morze Czerwone. Jest poddany próbie wierności Jahwe podczas doświadczeń na pustyni. Jest „karmiony” manną spadającą z nieba i „gasi” pragnienie w wodzie wypływającej z litej skały. I właśnie tam, gdzie Izraelici dali się „zwieść złu” i „ulegli pokusie”, Bóg triumfuje. W czasie przechodzenia przez pustynię po wyjściu z niewoli egipskiej, Bóg zesłał węże, gdy złorzeczono Mu i Mojżeszowi jako winnym ich tułaczki po pustyni. Węże zaczęły kąsać wędrujących, tak że wielu umarło. Dopiero wywyższony na palu miedziany wąż stał się znakiem ocalenia. Każdy, kto na niego „spojrzał”, zostawał przy życiu (por. Lb 21,4–9).

Samo „spojrzenie” w stronę Zbawiciela ma moc życia. Doświadczył tego łotr w ostatniej godzinie swego konania. Pełen żalu za swe złe życie, prosił ukrzyżowanego Jezusa: „Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa” (Łk 23,42). „Zaprawdę powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju” (Łk 23, 43). Te słowa Jezusa przynoszą nadzieję każdemu wierzącemu. Spojrzenie w stronę Boga daje, a co najmniej przywraca, tęsknotę za powrotem do dobrego życia. I chociaż droga Izraelitów przez pustynię była ich niejako także „drogą krzyżową”, a raczej „palową” z wywyższonym miedzianym węzem, to stanowiła ona obrazową zapowiedź zbawczej „drogi krzyżowej” i wywyższenia Syna Człowieczego: „Tak potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne” (J 3,14).

Chrystus po chrzcie w Jordanie udał się na pustynię, by w „pokusach” ludzkiej natury „testować lek” na uzdrowienie człowieka z mocy zła i śmierci. O. Rey jako inicjator powstania wielu środowisk odnowy życia religijnego we Francji, szczególnie wśród wspólnot kapłańskich, ale i także laikatu, dostrzega to, co ma swoje przełożenie na scenariusz „kuszenia Jezusa na pustyni”⁴⁷. Pierwszym odczuciem

⁴⁵ Por. M. Gagliardi, *La Verità...*, dz. cyt., s. 143–144.

⁴⁶ Por. B. Rey, *Jesus-Christ...*, dz. cyt., s. 41–43.

⁴⁷ Tamże.

Jezusa po 40 dniach postu i modlitwy jest głód chleba⁴⁸. To jest i będzie zawsze pragnieniem chrześcijanina – poszukiwanie i przyjmowanie Chleba Życia, Chleba konsekrowanego, które swoją mocą daje siły w podejmowaniu trudu życia łaską Bożą.

Niepokojącym jest jednak zanikanie kultu Eucharystii w wielu wspólnotach parafialnych, brak nabożeństw eucharystycznych oraz adoracji Najświętszego Sakramentu. Gdy nadto uczestnictwo w niedzielnej Mszy św. staje się coraz rzadszym, wówczas Eucharystia nie jest „atrakcją” pragnień człowieka mającego się jeszcze z nazwy za chrześcijanina. Pokusa szatana wypowiedziana do Jezusa, aby zamienił kamień w chleb, przestawia porządek zaistnienia chleba i kamienia. Nie kamień staje się chlebem, ale chleb z czasem staje się czerstwy i twardy jak kamień.

Obraz braku „prawdziwej wody żywej” dostrzega O. Bernard w zapominaniu bądź nawet świadomym zejściu z dróg wiodących do „Źródła wody żywej”, która jest w stanie rozmiękczyć chleb twardy jak kamień. Słowa Jezusa z krzyża: „Pragnę” (J 19,28) są echem wołającego człowieka u kresu swego życia, by przyjął jeszcze ten Boży dar życia obecny w Wiatyku⁴⁹.

W drugim kuszeniu szatan wyprowadza Jezusa na wysoką górę, z której rozciąga się daleki horyzont i perspektywa tego, co się na widnokręgu znajduje. „Jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon, wszystko będzie Twoje” (Łk 4,7). W tej pokusie kryje się brak prawdy. Szatan chce za oddanie mu pokłonu dać Jezusowi to, co nie było jego własnością. Bo nie on stworzył świat, ale Bóg. I szatan wie i wierzy, że ma nad sobą Syna Bożego. On Go zna „osobiście”, z czasów jeszcze swej obecności w niebie przed wymówieniem Bogu posłuszeństwa.

Współcześnie ludzie podróżują bardzo dużo i to nawet w najodleglejsze strony świata. Nie tylko pielgrzymują do sanktuariów i miejsc świętych, lecz i turystyka zachęca do „beztroskiego używania” wszędzie i gdzie się tylko do „last minutowego” relaksu. Jednak czy to daje człowiekowi właściwą regenerację sił duchowych i fizycznych, upragnioną poprawę zdrowia? Kwestionuje to bardzo wielu. O. Bernard w swoich rozważaniach kierowanych do społeczności znających „od podszewki” funkcjonowanie i tej „pokusy” szatana, dostrzega w tych uzasadnieniach brak stabilizacji wiary chrześcijan. Tym, co rozmagnesowuje trud trwania na drodze życia wiarą, jest dewaluacja religijnych przejawów życia duchowego człowieka. Kiedy człowiek wierzy? Kiedy człowiek potrzebuje Boga? Te pytania są kompasem dla zagubionych w labiryncie złaicyzowanych środowisk, dla upadłych w ciężkie grzechy społeczne obezwładniające chęć „wyjścia” z niewoli, dla zranionych na duszy i ciele, dla zadłużonych materialnie, dla wątpiących w ponowne „narodzenie się”.

Sceneria trzeciego kuszenia Jezusa na pustyni jest wpisana w obraz świątyni jerozolimskiej. Dialog Jezusa z szatanem nawiązuje do psalmu 91,11–12: „Na rękach nosić cię będą, byś nie uraził o kamień nogi swojej”. Te słowa stanowią dla O. Reya motto zawierzenia Bogu, który swoim wiernym okazuje zawsze pomoc i obronę. Cały *Stary Testament* jest świadectwem opieki Jahwe nad Narodem Wybranym w każdej sytuacji, zarówno w chwilach powodzenia jak, i to szczególnie,

⁴⁸ Por. R. Bartnicki, *Kuszenie Jezusa*, w: *In persona Christi* red. K. Gózdź, Lublin 2009, t. I, s. 489–506. s. 79–88.

⁴⁹ Por. B. Rey, *Marcher vers Toi...*, dz. cyt., s. 75n.

w dobie niewoli⁵⁰. Ufność Bogu jest i w *Nowym Testamencie* filarem wiary rodzącego się Kościoła. Jezus jest tym, który „stał się kamieniem węgielnym” pod budowę Nowego Przymierza. Dlatego Chrystus ma prawo pytać każdego człowieka, za którego ofiarował swoje życie w męce i konaniu na krzyżu: Czy wierzysz we Mnie jako swego Odkupiciela? To ma swoje konsekwencje w uznaniu Jezusa jako Boga albo Jego negacji. Od tej odpowiedzi zależy podjęcie zmagania, by być autentycznym uczniem Chrystusa w świecie obojętniejącym na to wszystko, co stanowi „sacrum”. O. Rey dostrzega w tym więź z pytaniem Jezusa skierowanym do swoich Apostołów w Cezarei Filipowej: „Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego? [...] A wy, za kogo Mnie uważacie?” (Mt 16,13–15).

Chrześcijanin w chwilach zmagania z naporem wypaczania zasad wiary, potrzebuje wejść w progę świątyni, gdzie przebywa żywy i prawdziwy Bóg w Najświętszym Sakramencie. Nieprzypadkowo to trzęsienie kuszenie Jezusa miało miejsce w świątyni jerozolimskiej, gdyż to ona była dla Żydów wizualnym miejscem obecności Jahwe. Jezus nie chce zmieniać tego przekonania o przebywaniu Boga w świątyniach. Rozzerwana zasłona przybytku odkryła puste miejsce. W Kościele katolickim to miejsce wypełniło tabernakulum.

WIARA W PROCESIE AUTOKREACJI CZŁOWIEKA W ROZWAŻANIACH DUSZPASTERSKICH O. PROF. BERNARDA REYA OP

STRESZCZENIE

O. prof. Bernard Rey OP (ur. w 1933 roku w Billy-Montigny we Francji, dominikanin i profesor teologii), od wielu dziesięcioleci zaangażowany w formację duchowo-intelektualną środowisk kościelnych we Francji, bardzo zdominowanej przez sekularyzację i laicyzację, zwraca uwagę, że wiara nie jest „dostępem do prawdy”, ale „sposobem egzystencji ludzkiej” w relacji do Jezusa jako źródła prawdy, życia i świętości. Dostrzega on konieczność powrotu człowieka do korzeni chrześcijańskiej wiary, która poprzez odnowione zaufanie Bogu dokona w nim potrzebnej przemiany i nawrócenia. Poprzez zawierzenie Bogu ze względu na istniejącą w Bogu miłość i dobro, otwierają się człowiekowi perspektywy „odzyskania” tego, co pod wpływem zła i grzechu utracił. Zwracając uwagę na znaczącą wartość wiary w procesie autokreacji człowieka, O. Rey próbuje wskazać poszukującemu racjonalne uzasadnienia i motywy do otwarcia się na działanie Boga i poddania się Jego zbawczej mocy. Zasłuchanie się w to, co Bóg ma do powiedzenia człowiekowi, jest uchyleniem „drzwi serca” i zaproszeniem Boga w swoje życie.

⁵⁰ Por. B. Rey, *Jésus-Christ...*, dz. cyt., s. 43.

**THE FAITH IN THE PROCESS OF THE AUTOCREATION OF A MAN
IN THE PASTORALS REFLECTIONS
OF P. PROF. BERNARD REY OP**

SUMMARY

P. prof. Bernard Rey OP (born in 1933 in Billy-Montigny, France, Dominican and professor of theology) is involved for many decades in the spiritual and intellectual formation of Church environments in France which is very dominated by secular. He points out that faith is not “access to truth” but “way of human existence” in relation to Jesus as the source of truth, life and holiness. He recognizes the necessity of returning man to the roots of the Christian faith through a renewed trust in God that will transform and convert him. Man has a chance to “regain” what he has lost under the influence of evil and sin by entrusting himself to God for the sake of God’s love and goodness. P. Rey tries to show the seeker rational justifications and motives to open up to God’s action and surrender to His saving power, paying attention to the significant value of faith in the process of human self-creation. Listening to what God has to say to man is opening “door of the heart” and inviting God into your life.

**DER GLAUBE AN DEN PROZESS DER AUTOKREATION
EINES MANNES IN DEN PASTORALEN REFLEXIONEN
VON P. PROF. BERNARD REY OP**

ZUSAMMENFASSUNG

P. prof. Bernard Rey, Dominikaner und Theologe, kümmert sich seit vielen Jahren um die richtige christliche Ausbildung der Priestern und Laien in Frankreich. Er zeigt, was die Säkularisation und die Laizismus schon, nicht nur in seinem Land, schlechtes getan haben. Deshalb alles, was er in seinem pastoralen und wissenschaftlichen Arbeit tut, hat das Ziel die Erneuerung des geistlichen Lebens des Menschen. Als Fundament der Erneuerung sieht er im Glauben an Gott. Nur durch das Glauben gibt es die wahre Gelegenheit des richtigen Verständnis sich selbst und um sich auf dem Weg der geistlichen Bemühungen im Prozess der Autokreation zu erneuern. Der Mensch lebt in besonderen Dimension – mit sich selbst und mit Gott. Deshalb zeigt diese Dimension, dass sich nur *durch* Gott, *in* Gott und *mit* Gott der Mensch realisiert. Jeder, der sich um seine Bekehrung und die Nachfolge Gottes bemüht, kann in sich die Wirkung der Gnade Gottes spüren. Und der Mensch erkennt erst nach vielen persönlichen Erlebnissen, dass nur auf dem Weg des Glauben an Gott sein Leben Wert und Sinn hat. Aber um das zu erfahren, braucht es die wahre Beziehung zu Gott. Jesus als Sohn Gottes hat durch seine Verkündigung von der Erlösung den Menschen die Perspektive der Ewigkeit gezeigt, die dem irdischen Leben neuen Sinn gibt. Das ist auch für jeden Mensch die große Hoffnung, dass es das ewige Leben gibt. Um das zu erreichen, soll der Mensch auf dem Weg des Glauben treu Gott zu bleiben.

BIBLIOGRAFIA

Źródła:

- Rey B., *Jésus-Christu chemin de notre foi*, Paris 1991.
 Rey B., *Jésus, l'aujourd'hui de Dieu*, Paris 1994.
 Rey B., *La Discretion de Dieu*, Paris 1997.
 Rey B., *Marcher vers Toi, mon Dieu*, Paris 2004.
 Rey B., *Pastorale e célébrations de la réconciliation*, Paris 1999.
 Rey B., *Pour des célébrations pénitentielles dans l'esprit de Vatican II*, Paris 1995.
 Rey B., *Vivre avant et après la mort*, Paris 2001.

Opracowania:

- Bartnicki R., *Kuszenie Jezusa*, w: *In persona Christi* red. K. Gózdź, Lublin 2009, t. I, s. 489–506, s. 79–88.
 Bartnik Cz., *Cur Deus homo*, w: *Bóg człowiekiem*, Lublin 1989, s. 347–358.
 Choromański A., *Osoba ludzka jako "byt relacyjny" – antropologiczne fundamenty eklezjologii Soboru Watykańskiego II*, „*Studia Teologii Dogmatycznej*” 1 (2015), s. 58–87.
 Coda P. – Hennecke Ch., *La fede, evento e promessa*, Roma 2000.
Credo nicejsko-konstantynopolikańskie.
 Dotolo C., *La rivelazione cristiana. Parola, evento, mistero*, Milano 2002.
 Ewertowski S., *Transcendencja ludzkiej osoby*, w: *Veritas Christi liberat* red. K. Parzych-Bla-kiewicz, P. Rabczyński, J.M. Wojtkowski, Olsztyn 2014, s. 187–202.
 Faricy R., *Building God's World*, New Jersey 1976.
 Franciszek, *Posynodalna adhortacja apostolska „Christus vivit” do młodych i całego Ludu Bożego*, Poznań 2019.
 Franciszek, *Prawda jest spotkaniem*, Kraków 2019.
 Gagliardi M., *La Verità è sintetica, Teologia dogmatica cattolica*, Roma 2017.
 Guggenheim A., *Les preuves de l'existence de Dieu*, Paris 2008.
 Jan Paweł II, *Przemówienie na audiencji generalnej „Miłość Boga czeka na odpowiedź człowieka”* z 13 II 2002, *OsRomPol* 4 (2002), s. 13.
 Jan Paweł II, *Przemówienie na audiencji generalnej „«Poszukiwany» przez Boga, człowiek «szuka» Boga”* z 5 VII 2000, *OsRomPol* 1 (2001), s. 34–35.
 Jean Paul II, *Prier les psaumes avec Jean Paul II*, Paris 2003.
 Morwood M., *Understanding God and Jesus in a New Millenium*, N.J. Mystic 2002.
 Neumann J., *Idea zbawcza królestwa Bożego*, Warszawa 2000.
 Neumann J., *Personalistyczny wymiar zbawienia*, w: *In persona Christi* red. K. Gózdź, Lublin 2009, t. I, s. 444–449.
 Neumann J., *W nurcie wyznań ludzkiego życia*, w: *Człowiek istota (po)znana, Antropologia teologiczna wobec potrzeb i wyznań współczesności*, red. A. Proniewski, Białystok 2015, t. I, s. 172–182.
 Paoletti J., *L'homme entre science et foi*, Paris 2007.
 Prêtre I., *Laïcité chérie... jusqu'ou vas-tu nous conduire?*, Saint-Maurice 2016.
 Ratzinger J. – Benoît XVI, *Jésus de Nazareth. De l'entrée à Jérusalem à la Résurrection*, Librairie Éditrice Vaticane 2011.
 Ratzinger J., *Voici quel est notre Dieu*, Paris 2001.
 Sienkiewicz E., *Osoba ludzka w kontekście encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est”*, „*Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie*” 13 (2008), s. 265–293.
 Strumiłowski J., *Tożsamość człowieka – między stwórczym aktem a autokreacją*, *TwP* 11, 1(2027), s. 150.
 Troska J., *Człowiek w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *In persona Christi* red. K. Gózdź, Lublin 2009, t. I, s. 489–506.